

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:

W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:

Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor., wśród tekstu 1 kor., 60 hal., za tekstem 70 hal. Nekrologi 60 h. Na ostatniej str. 40 hal. W drobnych za wyraz 8 h. W dziale adresowym 4 ki Zataczniki za 100 na prow. a h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Nowość!

Kino-teatr

„LOUVRE“

Krakowskie Przedmieście 48.

Nowość!

Od Wtorku 28-go do Piątku 30-go Marca r. b.

Nad program
WYSTĘPY

CH. UNTHANA

FENOMENALNEGO ARTYSTY

bez RĄK

KTÓRY WYKONYWA NADZWYCZAJNE PRODUKCJE ARTYSTYCZNE, JAK TO:

gra na skrzypcach i innych instrumentach, strzela do celu, goli się, pisze na maszynie i t. d.

Oprócz tego demonstrowany jest wspaniały dramat w 4 częściach, osnuty na tle powieści znakomitego powieściopisarza węgierskiego MAURYCEGO

JOKAJA-

p. t. „Fatia Negra“

Dziennie dawane są tylko 2 seanse.

Początek I-go seansu o godz. 4 po poł., a II-go o godzinie 6-ej i pół wieczorem.

Pierwszo-

wzrosty-

„OAZA“

KINO (gm. hotelu Europejsk.)

DZIŚ

Wspaniały dramat w 5 częściach.

Pantomina śmierci

— DZIS —

28 marca

w Teatrze „PANTEON“

BENEFIS

p. Janiny Lubicz

Program: „Ciaputkiewicz odrodzony“ wodewil w 1 akcie ze śpiewami, dział KABA-RETOWY oraz dział kinematograficzny.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 28 3 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski pod datą 27 3.

Wschodnia-widownia wojny.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Front ara. Józefa.

Na południe od doliny Csobanyos zatakował nieprzyjaciół wozoraj poparty przez artylerię pozycje Magyáros. Częścią ogniem, częścią w walce wręcz został odparty. Na południe od doliny Suita stłumitogien naszej artylerji próbę nieprzyjacielskiego ataku.

Front ks. Leopolda bawarskiego

Na południowy wschód od Brzeżan koło Olejowa i na zachód od Łucka zatakował nieprzyjaciół bezskutecznie nasze pozycje. W przestrzeni Baranowice został wyrzucony ze swych stanowisk na zachód od Szczyrz przez nasz napad, przyczem prócz ciężkich strat krwi utracił 300 ludzi jako jeńców.

Włoska widownia wojny.

W odcinku Gorycji wpały oddziały 100 p.p. popierane silnym ogniem artylerji do stanowisk nieprzyjacielskich na południe od Bigija, zabrały 9 oficerów i 306 ludzi, zdobyły i karabin maszynowy i 1 minierkę i utrzymały się mimo kilku kontrataków.

Na przejściu Plocoke wyparto Włochów z domu straży skarbowej. Budynek poprzód przeszukany przez nasze patrole i przez nie opuszczony, wyleciał w powietrze.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Połączenie w Albanji niezmiennione.

Zastępca szefa gen. sztabu v. Höfer marszałek polny porucznik.

Autonomia Litwy.

Delegacja Litwinów w Berlinie.

BERLIN. 28 3 (tel. wł.) Biuro Wolffa, dowiaduje się, że sekretarz stanu spraw zewnętrznych Zimmermann, przed kilku dniami przyjął deputację Litwinów z obwodu okupowanego. Sekretarz stanu wysłuchał dezyderatów, złożonych przez delegację i w ciągu rozmowy powiedział, iż rząd cesarski ożywiony jest jak najlepszym uczuciem względem ludności Litewskiej i przy zawieraniu pokoju jaknajbardziej popierał będzie ich życzenia w kierunku osiągnięcia jaknajdalej idącej autonomji.

Rozpadanie się Rosji.

STOCKHOLM, 28 3. (tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Republikański komitet robotniczy, przetwarzający się coraz bardziej w pewnego rodzaju rząd uboczny, otrzymuje codziennie z rozmaitych prowincji rosyjskich wiadomości o zaczynającym się rozpadaniu dawnego państwa cesarskiego. Komitety narodowe w Rydze i Helsingforsie, wydały odezwy, domagające się najzupełniejszej autonomji narodowej, jakoteż politycznej.

W Rydze w zeszłym tygodniu odbyły się pochody manifestacyjne. Na placu Teatralnym i w Ogrodzie Strzeleckim wystę-

powali mówcy lotyjscy domagający się zupełnego oderwania prowincji od Rosji, utworzenia republiki lotyjskiej i rozwiązania bezzwłocznego, znajdujących się w polu bataljonów lotyjskich.

Z Kijowa i Połtawy nadchodzą wiadomości o budzącym się ruchu separatystycznym ukraińskim. W zeszłym tygodniu przez główne ulice Kijowa przeciągały pochody manifestacyjne, śpiewając narodowe pieśni ukraińskie i wołając: „Precz z przemocą moskiewską”. Doszło do starć, w których kilka osób poraniono.

Niejasno przedstawiają się stosunki w Turkestanie rosyjskim. Co do Kaukazu, w Petersburgu panuje przekonanie, że myśl niepodległej republiki kaukaskiej czyni tam olbrzymie postępy

KOPENHAGA, 28 3. (tel. wł.). „Berling ke Tidende“ donoszą ze Stockholmu: „W Finlandji ogólne niezadowolone wywołał fakt, że stanowiska sekretarza stanu i gen. gubernatora finlandzkiego nie obsadzono Finlandczykami. W ostatnich dniach odbywają się zebrania, które uchwalają rezolucje, domagające się, aby Finlandja rządzona była przez Finlandczyków”.

Francja, Anglja i Włochy uznały rząd rewolucyjny.

STOCKHOLM 28 3 (tel. wł.) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi, że ambasadorowie Francji, Anglii i Włoch udali się dziś do ratusza, gdzie Rada ministrów odbywała zebranie, i w imieniu swych rządów powitali tymczasowy rząd rosyjski.

KOPENHAGA, 28 3 (BK) Pisma donoszą z Petersburga: Wczoraj złożyli ambasadorowie koalicji urzędową wizytę nowemu rosyjskiemu rządowi.

Angielski ambasador Buchanan powitał nową erę szczęścia, która się zaczęła dla Rosji i wzywał Rosję, by zwróciła baczniej

jak kiedy uwagę na wojnę, by można uzyskać ostateczne zwycięstwo nad Niemcami.

Ambasadorowie Francji i Włoch przemawiali w podobny sposób. Miljukow — dziękując oświadczył, że jest zadaniem prowizorycznego rządu zorganizowanie wszystkich sił kraju do wspólnej pracy nad zwycięstwem. Nie ma on większego życzenia — jak przeprowadzić ten program.

Uznanie nowego rządu rosyjskiego przez Szwajcarję.

BERN 28 3 (tel. wł.) Rada związkowa szwajcarska upoważniła posła szwajcarskiego w Petersburgu do nawiązania stosunków urzędowych z nowym rządem rosyjskim.

Rosja a wojna.

AMSTERDAM 28 3 (BK). „Telegraf“ donosi z Petersburga: Po krótkiej naradzie ministra wojny z Kornilowem postanowiono, że ostatecznie z nich musi osobiście wyjaśnić delegatom ro botników i żołnierzy, że mają do wyboru między dalszym prowadzeniem wojny a poddaniem się Niemcom. Wojna jest niemożliwą, jeśli będą dalej agitowali między żołnierzami i wzywali lud, by nie podpisywał pożyczek wojennych.

Sprawa Mikołaja

Mikołajewicza.

BERLIN 28 3 (B K.) Do sprawy złożenia Wielk. Ks. Mikołaja Mikołajewicza z głównego dowództwa dowiaduje się „Goss. Zg“: Manifest o nominacji Wielkiego Księcia głównodowodzącym, został ogłoszony przez prowizoryczny rząd jako czyn dobrowolny cara. W rzeczywistości zmuszono cara do podpisywania podsuszanych mu dokumentów. Bez wątplenia był nowy rząd zdecydowanym oddać Wielkiemu Księciu główne dowództwo. Ten atoli nie wyjechał zaraz do Petersburga, gdyż się prawdopodobnie dowiedział, że nowy rząd musi się liczyć z żądaniem pobocznego rządu socjalistów i że ten ostatni stanowczo zwalcza jego mianowanie. 19.3 otrzymał Wielki Książę telegraficzne zaproszenie od nowego rządu by przybył do Petersburga, z czego prawdopodobnie wnioskował, że rząd dumy doszedł co do jego mianowania do porozumienia ze socjalistycznym rządem pobocznym. W rzeczywistości rozchodziło się o zasadzkę, by Wielkiemu Księciu zwać do Petersburga i tam go uczynić nieszkodliwym. Jego aresztowanie należy oczekiwać każdej chwili.

Służba Wojskowa a Matury Szkolne.

Lepsza, gorętsza, patriotyczniejsza część naszej młodzieży rwie się do szeregów. Starsi, rozważniejsi, chociaż nie zawsze wstrzymują ją od tego, stawiają przecież pewne zastrzeżenie. „Dobrze”, powiadają, — „pójdiesz do szeregów, ale przedtem musisz otrzymać maturę!”

I chłopiec sercem i mózgiem śledzący już w okopach, ciałem tylko siedzi nad książką;

Niewielki z tego pożytek i wątpliwa matura.

Tu trzeba zdecydować się na jedno: albo wojsko, albo matura.

Byłoby niesprawiedliwością i krzywdą dla najgorętszych z naszej młodzieży, którzy służbie wojskowej dali pierwszeństwo przed maturą, ażeby gorący ich poryw zamykał im drogę do dalszych studjów, kiedy po skończonej potrzebie powrócą w domowe zacisze, i gdyby brak matury zamykał im wstęp do wyższych zakładów w naukowych. Śmiem twierdzić, że rząd odrodzonej Ojczyzny nie zaniedba ich, i postara się o to, ażeby brak matury zastąpić odpowiedniemi kursami przygotowawczymi. Że zaś takie kursa w zupełności wysarczą, mieliśmy tego przykład za czasów reformy szkolnej Mr. Wielopolskiego. Rok szkolny 1861/62 był dla młodzieży szkolnej stracony, — gimnazja były pozamykane; gdy w październiku 1861 roku otwarto „Kursa Przygotowawcze” do mającej powstać w przyszłości „Szkoły Głównej”, na ławach tych kursów zasiadło dużo nie tylko 6 cło klasistów, ale nawet pewna garstka młodszych posuniętych chłopców; a przecież z tych niematurzystów wyszło wielu ludzi zasłużonych nie tylko w życiu publicznym, ale i w nauce polskiej. Obawy więc o brak matury, są płonne.

Nie wstrzymujemy przeto młodzieży naszej od spełnienia obowiązku, do którego powołuje ją gorące uczucie miłości Ojczyzny. Poczucie spełnienia tego obowiązku będzie im w wieku dojrzałym siłą i mocą, które ich krzepić będą w działalności obywatelskiej i podniosą ich wartość ponad tyml, którzy się roztrąpnie oszczędzali. Chocoby część ich zginęła, każdy niemal z tych, co ocalili, stanie za kilku gnuśnych i opieszłych.

Niechaj więc idą na pole obowiązku i chwały.

H. Wierciński.

Popierajmy Macierz Szkolną.

Z PRACY RADY STANU.

I.

(Cesarz Karol do Rady Stanu.— Władze okupacyjne gwarantują nietykalność złota i funduszy Rady Stanu. — Z pracy Wydziału Wykonawczego.)

W dniu 21 b. m. o godz. 4 pp. odbyło się 11 te posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem marszałka koronnego, w obecności 21 członków Rady Stanu, obu komisarzy i 2 ch zastępców.

Marszałek koronny zawiadomił, że na telegramy, wysłane przez Tymczas. Radę Stanu do panujących obu mocarstw centralnych nadeszła już odpowiedź telegraficzna od cesarza Karola i treści następującej:

Marszałek Koronny Niemojowski, Warszawa.

Ze szczerem zadowoleniem przyjąłem wyrazy hołdu, złożone mi przez Radę Stanu i proszę J. W. Pana przyjąć za nie Moje najserdeczniejsze podziękowanie, oraz zakomunikować je pp. Członkom Rady Stanu. Gorące słowa, w jakich Rada Stanu wyraziła ową wdzięczność dla Mego, w Bogu spoczywającego Dziada, ś. p. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, wzruszyły Mnie do głębi. Niemniej, niż zmiąłemu Monarsze, laży Mi na sercu pomyślność i rozwój narodu polskiego, który od wieków stanowi taki ważny czynnik w historii cywilizacji zachodniej; najszczersze Moje życzenie towarzyszą tworzeniu się powołanego do życia przezemnie łącznie z Moim dostojnym Sprzymierzeńcem Królestwa Polskiego, którego pierwszy organ stanowi Rada Stanu. Z najwyższym zainteresowaniem odnoszę się obecnie, jak dawniej, do ważnych zadań, stojących przed polską Radą Stanu przy odradzaniu się Ojczyzny i do wysiłków, jakie J. W. Pan i Jego współpracownicy czynią, aby sprostać wielkim wymaganiom tego pamiętnego okresu historii polskiej. W szczególności oceniam należycie. Wasze dążenia do stworzenia wojska polskiego, którego powstanie jest rzeczą największą dla Państwa Polskiego wagi i jestem zdecydowany popierać jaknajśmiejliwiej dzieło tworzenia armji. Ponieważ Mój Wysoki Sprzymierzeniec Jego Cesarzka Mość Cesarz niemiecki żywi te same, co i Ja zamiary, zarówno naród polski, jak Rada Stanu mogą mieć zupełnie pewną nadzieję, że całkowita budowa ugrąnioniej przez kraj instytucji powładzie się najpomyślniej dla przyszłości Polski.

Oby błogosławieństwo Boże spoczęło na Polsce i na Wszystkich pracach, podjętych dla dobra ukochanej Ojczyzny.

(podpisano) Karol.

Komisarz rządu ces.-niem. odczytał piśmiennie zapewnienie władz okupacyjnych niemieckich, że złoto i inne metale, gromadzone przez Tymczasową Radę Stanu, na skarb narodowy, będą zwolnione od rekwizycji, i że wszystkie ofiary, zarówno w gotowiznie, jak i kosztownościach, przejdą na własność skarbu państwa polskiego.

Wicemarszałek zreferował sprawozdanie z wydziału wykonawczego. Wydział wykonawczy w okresie sprawozdawczym odbył 5 posiedzeń, na których:

a) zaakceptowano wniosek komisji, dotyczący opinji, co do projektu nowego rozporządzenia władz okup. niemieckiej w sprawie języka urzędowego w zarządach miast i radach miejskich,

b) przyjęto wniosek dyrektora departamentu skarbu, dotyczący projektu rozszerzenia działalności krajowej polskiej kasy pożyczkowej,

c) przyjęto wniosek departa-

mentu pracy, dotyczący ogłoszeń niemieckiej centrali robotniczej, w kwestji odżywiania robotników, udających się na roboty do Niemiec,

d) przekazano departamentowi spraw politycznych sprawę podjęcia starań o zaciągnięcie opieki nad jeńcami Polakami w Turcji,

e) postanowiono wyasygnować komendzie Legionów polskich na trzecią dekadę m. marca, z sum ofiarowanych Tymczasowej Radzie Stanu, na potrzeby wojska polskiego, Mk. 12,000 jako dodatek na utrzymanie legionistów,

f) zaakceptowano projekt przejęcia przez departament spraw politycznych działalności komitetu opieki nad jeńcami.

g) postanowiono przedstawić władzom memorandum w sprawie rekwizycji tryskaczy, oraz wysłać w sprawach rekwizycji delegację do Łodzi;

h) postanowiono poprzeć podanie krakowskiego towarzystwa ubezpieczeń co do rozszerzenia działalności na terytorjum Królestwa Polskiego;

i) postanowiono urządzić centralne biuro statystyczne przy departamencie spraw wewnętrznych.

Sprawozdanie wydziału wykonawczego zostało przez zebranie przyjęte.

Zakończenie powszechnych wykładów uniwersyteckich w Lublinie

Prof. dr. Bronisław Dembiński w trzechdniowym wykładzie rozważał na tle polityki europejskiej dzieje upadku państwowego Polski i jej następne usiłowania odzyskania niepodległości, zatrzymując się głównie na trzech momentach tych dziejów, a mianowicie: konstytucji 3 go maja, insurekcji Kościuszkowskiej i wysiłkach legionów napoleońskich. Skraśliwszy następnie dzieje t. zw. „pierwszej wojny polskiej” w 1806 r., krótko lecz chlubnie dzieje księstwa warszawskiego, oraz dzieje t. zw. „drugiej wojny polskiej” w 1812 r. i stał nowisko wojsk polskich pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego, zakończył Szanowny prelegent swój wykład omówieniem kongresu wiedeńskiego w 1815 r.

Wykład prof. dra Dembińskiego, wygłoszony z pamięci, pięknym językiem, z siłą przekonania, doskonale motywowany w każdym szczególe, wywarł na słuchaczach głębokie i dodatnie wrażenie, był też przy zakończeniu gorąco oklaskiwany przez wdzięcznego audytorjum.

Po profesorze Dembińskim wstąpił na katedrę członek Komitetu Organizacyjnego wykładów, dyrektor szkoły Handlowej p. Ludwik Kowalczewski i przemówił w następujące słowa:

Przebrzmiały przed chwilą ostatnie słowa pierwszego w Lublinie cyklu powszechnych wykładów uniwersyteckich. Wykłady te—to nowa karta w dziejach kultury naszego miasta, to nowy węzeł w stosunkach bratnich dwu prastarych polskich grodów, to wreszcie skuteczna próba usuwania opłotków kordonowych, pomiędzy różnemi dzielnicami jednolitej Polski. W samej więc inicjatywie tkwi głęboka myśl:

A wynik realny?—Oto osiemnastu wykładów wysłuchało 6572 osoby, czyli na każdym wykładzie bywało przeciętnie po 365 osób. I byliśmy świadkami, jak ta przepelniona publicznością sala żyła jedną skupioną myślą—i, zda się, słysząc było tętno jednego zbiorowego serca.

Z radeścią biegliśmy tutaj, by oderwać się od trosk powszedniego życia lub zapomnieć na chwilę o strasznej nieraz rzeczywistości... Z rozkoszą pławiliśmy myśl w bezmiarach przestrzeni i czasu, towarzysząc

tworzeniu się światów i pokładów skorupy ziemskiej. Z gorączkową ciekawością szliśmy między ludy pierwotne i uchylaliśmy odwiecznych grobowców, by zajrzeć do kłębki kultury ludzkiej. Z głębokim zadowoleniem podziwialiśmy cudownie kunsztowną budowę organizmu, z nadzwyczajną sprawnością zwalczającego czynniki dla niego wrogie. Z niemłą pociągą dowiedzieliśmy się, że tendencyjnie przez wrogów obniżany stan polskiego posiadania w świetle badań naukowym jest jeszcze bardzo pokazy, więc mamy za obowiązek przekazać ten spadek pokoleniom następnym niezmierniejszonym! Z podziwem dla geniuszu ludzkiego docieraliśmy do granic budowy materji, sięgając rozumen tam, gdzie wzrok nie sięga! To znowu śladem pieśni wojennej kroczyliśmy przez dzieje ojczyzny, znajdując w niej odzwierciedlenie ducha narodowego i uwielbienie dla tej, co jeszcze nie zginęła i dla nas nie zginie! Przemówiła wreszcie, ku nauce dzisiejszych pokoleń, mistrzyni życia—historja—bolesnymi dziejami naszego upadku politycznego, z którego jednak potrafił naród wykrzesać nadzieję zmartwychwstania!

A wszystkie te wykłady przemawiały do nas jedną dzwieczną nutą, w której słyszeliśmy; w górę sercem krzepić ducha i łączyć siły, bo nastała chwila, kiedy naród musi wydzwignąć z toni nawał ojczyzną na ocean wolności...

Za te dary, za zdrowe ziarno wiedzy, za słowa otuchy, za uczestnictwo w tej wspieranej uczcie duchowej szanownym prelegentom serdecznie wdzięczni jesteśmy. I głęboko jesteśmy przeświadczeni, że Komitet Organizacyjny powszechnych wykładów uniwersyteckich w Lublinie będzie wiernym wyrazicielem uczuć całego audytorjum, całego ogółu słuchaczy, gdy przez usta moje wobec przytomnego tu, wielce szanowanego profesora doktora Dembińskiego złożę oświadczenie tego wysokiego uznania i z serca płynącej podziękuj...

Pragnąc zaś, by głos nasz dotarł do wszystkich szanownych prelegentów, pozwalamy sobie zanieść prośbę do wielce Szanownego Pana profesora, by raczył być pośrednikiem naszym wobec świetnego zarządu powszechnych wykładów uniwersyteckich we Lwowie w wyrażeniu uczuć naszych, którym skromny wyraz dajemy w następującym adresie:

„Pełni wdzięczności dla Świetnego Zarządu Powszechnych Wykładów uniwersyteckich we Lwowie za patriotyczną inicjatywę urządzenia pierwszego cyklu takich wykładów w Lublinie—Komitet Organizacyjny i słuchacze tychże składają niniejszem wyrazy wysokiego uznania Świetnemu Zarządowi za doprowadzenie zamiaru do skutku, oraz Szanownym Prelegentom za ich wykłady, które budziły myśl i podnosiły ducha, krzepiały społeczeństwo w czasach wielkich przeżyć i zmagania się narodu z przeciwnościami w walce o najwyższe jego ideały.

Jednocześnie Komitet wyraża przekonanie, iż nawiązana przez te wykłady nić duchowego zbliżenia pomiędzy dostojną Wszechnicą Lwowską a Lublinem zadzierzgnie się bardziej jeszcze w przyszłości przez ustalenie tutaj powszechnych wykładów uniwersyteckich w latach następnych”.

Z tą nadzieją zamykamy pierwszy cykl wykładów uniwersyteckich w Lublinie nie słowami „Żegnajcie!”, lecz „do zobaczenia!”

Ważniejsze momenty przemówienia dyr. Kowalczewskiego oklaskiwane były przez zgromadzoną publiczność, jak niemniej zakończenie adresu, gdzie wyrażono pragnienie ustalenia wykładów uniwersyteckich

w Lublinie, świadcząc, że ogół po-
dziela myśl i wyraz uczuć mówcy.
Zebrani z zaniem opuszczali sa-
lę wykładów, ale i z nadzieją, że
wrócą tu jeszcze w niedalekiej przy-
szłości.

Ze świata.

— z —

Konsystorz papieski. Kölnische
Volksztng" zaznacza, że papież w
przemowie swojej na tajnym konsy-
storzu jak najstaranniej ograniczył się
sprawami wewnętrznymi kościelnymi i
dopatrzył się w tym fakcie wyraźnej
decyzji papieża powstrzymania się
całkowitego od wszelkiego mieszania
się do polityki w obecnych czasach
wojennych, aby nie dać powodu wro-
gom kościoła pożądanego pretekstu,
do wystąpienia z agitacją nieprzyjaz-
ną przeciwko Stolicy Apostolskiej.
Przebieg konsystorjum przyniósł pra-
wie koalicyjnej nielada rozczarowanie,
gdyż nie było tam powiedziane ani
jedno słowo płańujące niemiecką
wojnę podwodną.

**Wyjazd cudzoziemców z Peters-
burga.** „Corriere della Sera” donosi
z Petersburga: Niepewna sytuacja w
Petersburgu spowodowała obcych
poddanych do masowego wyjazdu. W
ostatnich dniach ponad 900 podda-
nych entente zażądało paszportów.
Brak żywności ciągle wzrasta.

**Zamęt rosyjski „Telegraf” ho-
lenderski za „Timesem” donosi, że
w Petersburgu rozkolportowano odez-
wę pod tytułem „Prykaz № 25”. pod-
pisany przez komitet delegatów ro-
botniczych i wydział wojski; w tej
odezwie wzywa się wojsko, aby prze-
stało słuchać Dumy i oficerów. Mini-
ster sprawiedliwości Kierenski na-
tychmiast zwrócił się do posła Czeheid-
zego, jako prezesa owej rady dele-
gatów robotniczych, aby natychmiast
zaprzeczył temu, że on ma cokolwiek
wspólnego z tą odezwą. Czeheidze o-
świadczył, że poprze usiłowania Kie-
renskiego.**

**Wielki pożar w porcie Władywo-
stockim** Z Petersburga donoszą, że
21 go marca we Władywostoku, w
miejskich zakładach portowych wy-
buchł pożar i rozszerzył się z szalo-
ną szybkością. Spaliło się przytem
100.000 pudów bawełny i wybuchło
naboł za 7 milionów rubli. Parowiec
japoński „Nagasaki Maru”, który na-
ładowany był pociskami artyleryjskie-
mi, wyleciał w powietrze. Istnieje
przypuszczenie, że ogień podłożyli
żandarmi rosyjscy. Z tego powodu
aresztowano wszystkich żandarmów
dotychczas pełniących służbę we Wła-
dywostoku.

Z całej Polski.

Zgon słynnego botanika polskiego.
Nauka polska ponosi znowu ciężką
stracę przez zgon prof. uniwersytetu
ś. p. Marjana Raciborskiego, znako-
mitego uczonego, słynnego botanika
o światowej sławie i zasłużonego
obywatela kraju. Ś. p. prof. dr. Raci-
borski przebywał dla studjów dłuższy
czas na wyspie Jawie, skąd powoła-
ny został na katedrę uniwersytetu
Jag.

Revolucja w Rosji i emerytura.
Revolucja rosyjska wywarła wpływ
na stosunki pieniężne w Warszawie.
Niektóre osoby i kantory bankierskie
udzielające kredytu emerytom, zaczęły
odmawiać dalszych wypłat w oba-

wie, że nowoutworzony rząd rosyjski
cofnie licznym dymisjonowanym ur-
zędnikom państwowym przyznane
im emerytury.

„Jedyna” polska Rada miejska.
Jak donoszą żargonówki, w Uniejo-
wie (w kaliskim) wybrano do Rady
miejskiej samych Polaków. Jest to
więc, zdaniem tych pism, pierwsza i
dotąd jedyna Rada miejska w Króle-
stwie Polskiem czysto polska. Infor-
macja ta nie jest ścisłą, gdyż, jak
już podawaliśmy, Rada Aleksandro-
wa kujawskiego nie ma w swem lo-
nie ani jednego Żyda.

**O zabezpieczenie polskości Ślą-
ska cieszyńskiego.** Donoszą nam, że
18 b. m. odbyła się pogadanka dzia-
lający różnych stronnictw politycz-
nych na Śląsku. Po obszernej dys-
kusji przyszli wszyscy zebrani do
przekonania, że jedynie przyłączenie
Śląska Cieszyńskiego do Galicji za-
bezpieczy należyte prawa ludności
polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

W Galicji Wschodniej. „Russkoje
Słowo” pisze, że głównodowodzący
armiami frontu południowo zachod-
niego, gen. Brusilow, wydał rozpo-
rządzenie, aby właściciele gruntów
rolnych i warzywnych na okupowa-
nych przez wojska rosyjskie terenach
Galicji i Bukowiny przystąpili obo-
wiązkowo z nadejściem wiosny do
pracy na roli. W przeciwnym razie
właściciel ziemni karany będzie wię-
zieniem do 3 miesięcy lub grzywną
w wysokości do 3 tys. rubli. Po-
nadto władze mają prawo grunta ta-
kie sekwestrować.

**„Sekcja Informacyjno - statysty-
czna Wydziału Techniki Wojennej przy
Stow. Techników w Warszawie w ce-
lu wyjaśnienia, które z naszych za-
kładów przemysłowych mogłyby być
przystosowane do produkcji wojen-
nej, ułożyła ankietę, którą wraz ze
spisem przedmiotów i materiałów po-
trzebnych wojsku rozsyła wszystkim
zainteresowanym. Wszelkich wyjaś-
nień w sprawie ankiety udziela Se-
kcja w kancelarji Stow. Techn. ul.
Czackiego 3/5 codziennie (z wyjąt-
kiem świąt) w godz. 5-7 pp. Pod
tym adresem należy również kiero-
wać korespondencją.**

**Przeszło ćwierć miliona rubli ze-
brano na prowincji Król. Pol. wśród
ziemian i włościan ze składek, zaini-
cjowanych przez C. T. R. na rzecz
ludności miejskiej, dotkniętej wojną.**
Dwie piąte tej sumy otrzymała War-
szawa, dwoma piątymi będzie dyspo-
nowała R. G. O., a jedna piąta bę-
dzie przeznaczona dla mieszkańców
Wilna.

Niemożliwość płaćenia procentów.
Łódzki bank handlowy, w którym na
rachunku bieżącym zarząd m. War-
szawy posiadał sumę rb. 1,560,000 i
którą bank spłaca ratami po 50,000
rb. miesięcznie z przypadającymi pro-
centami, zawiadomił magistrat o nie-
możności uiszczania należnych mia-
stu procentów w sumie rb. 37,989 i
prosi o odroczenie uiszczania tej na-
leżności.

**Wydawcy frankfurcy w Warsza-
wie.** „L. Tag.” donosi, że do rejestru
handlowego w sądzie we Frankfurcie
n. M. włączono dnia 23 lutego b.
r. firmę „Żydowskiego nakładu ga-
zet”. Towarzystwo to pomiędzy in-
nymi wydało gazetę „Warschauer Ta-
geblatt”. Gazeta ta jednak przesta-
ła wychodzić, ustępując miejsca
dziennikowi ortodoksów warszawskich
p. n. „Das Jüdische Wort”, będące-
mu zatem własnością wydawców
frankfurckich.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki.

Dzisiaj po raz ostatni w bieżącym
sezonie silna sztuka „W szponach
życia”, która zarówno ze względu na
utwór dużej wartości literackiej jak i
gry artystów zasługuje na poznanie;
początek o godz. 7 i pół.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

Kornelemu Ligowskiemu

a mianowicie Szanownemu Duchowieństwu, w szczególności zaś W. ks. Kurecze
za serdeczne wyrazy pożegnania zmarłemu a pociechy rodzinie, Sąsiadom, którzy
licznym zjazdem przyjaźni swej dowiedli, Włościanom, którzy tyle serca okazali,
Służbie dworskiej i folwarcznej za przychylną serdeczną, którą nas otaczali w
tych ciężkich chwilach, serdeczne podziękowanie składają

Żona, Dzieci i Wnuki.

Czwartek „Halka” po raz czwar-
ty po cenach zwyczajnych.

Personel wokalny przystąpił do
prób z opery Straussa „Baron Cy-
gański”, który ukaże się po raz pier-
wszy na benefisowem przedstawieniu
Józefa Winiaszkiewicza.

Teatr Popula ry
(Panteon).

Dzisiaj w teatrze „Panteon” od-
będzie się benefisowe przedstawienie
przebywającej od dłuższego czasu w
Lublinie artystki J. Lubicz, która mi-
łym i dźwięcznym głosem zjednała
sobie uznanie. Na program przed-
stawienia złożą się: „Ciaputkiewicz z
prowincji” wodewil w jednym akcie,
kabaret z nowym repertuarem, oraz
obrazy kinematograficzne.

Teatr „Miniature”

Dzisiaj nowy program—dane bę-
dą „Biała kamelja” komedia w 1 ak-
cie. Kabaret z udziałem całego to-
warzystwa, zakończy bardzo wesoła
melodyjna operetka „Dwaj konku-
renci”.

O poparciu

Taniej Kuchni Robotniczej.

(1) Tania kuchnia robotnicza
№ 1 założona staraniem i kosztem
dawnego Miejskiego Komitetu Ra-
tunkowego, a pozostająca pod zarzą-
dem Stowarzyszenia Robotników
Chrześcijańskich rozwija działalność
niezmiernie pożyteczną. Za 60 ha-
lerzy otrzymują stołownicy tej kuch-
ni skromny, lecz czysto i zdrowo
przyrządzony obiad.

Wśród dzisiejszej strasznej dro-
żyzny dostarczanie tak taniego jedła
jest prawdziwym dobrodziejstwem dla
ludzi ubogich, to też całe ich masy
spieszają codziennie do Taniej Kuchni
na obiady. Obecnie Kuchnia wydaje
przecież 450 obiadów. Bardzo po-
żądanym byłoby zwiększenie ilości
tych obiadów, gdyż obecnie nie star-
czy ich dla wszystkich, chcących z
nich korzystać. Słabe zasoby mater-
jalne Kuchni nie pozwalają jej tego
uczynić. Mogłaby to jedynie umoż-
liwić wydatna pomoc ze strony spo-
łeczeństwa.

Z działalności

Pogotowia Ratunkowego.

(1) Prawdziwym dobrodziejstwem
dla ubogiej ludności naszego miasta
jest podjęta już działalność lubelskie-
go Pogotowia Ratunkowego, które w
nieszczęśliwych wypadkach spiesz-
nie poszwanokowanym z pomocą. W stra-
żnicy Pogotowia, mieszczącej się w
gmachu Magistratu stale dyżurują
feliczerzy; Pogotowie ma też zapew-
nioną stałą pomoc lekarską.

W ostatnich dniach Pogotowie
przyniosło pomoc w dwu nieszcze-
śliwych wypadkach.

W nocy z dnia 26 i 27 b. m.
Pogotowie wzywane było 2 ukraźnie.
Przy ul. Czechowskiej № 23 sil-
nie zagorzały dwie kobiety. Szybko
przybyłe na wezwanie Pogotowie za-
stało jedną z kobiet w cięższym, dru-
gą zaś w bardzo ciężkim stanie i
obie uratowało.

Przy ulicy Lubartowskiej № 21
zapaliła się rozlana nafta, wskutek

czego niejaki A. Celler uległ ciężkie-
mu poparzeniu ciała. Pogotowie
udzieliło mu pierwszej pomocy i prze-
wiozło na dalszą kurację do szpitala
żydowskiego.

Tragedja rodzinna.

(1) Trzydziestotrzyletni F. F. po-
mocnik maszynisty, zamieszkały przy
ul. Pawiej zdawna niezadowolony był
z postępowania swej żony. Dnia 26
b. m. powróciwszy z drogi popełnił
pod wpływem zazdrości samobój-
stwo.

W dniu tym o godzinie 7 mej
rano F. powróciwszy z kolei i nie za-
stawszy żony poszukał jej we wska-
zanym przez znajomych miejscu i
sprowadził do domu wraz z ich kil-
kuletnim dzieckiem. Zamknawszy
drzwi na klucz F. począł grozić, iż
zabije żonę, dziecko i siebie. Na
krzyk żony zbiegli się podedrzwili są-
siedzi. Wówczas F. popełnił samobój-
stwo, pchnawszy się bagnetem w
piersi. Zanim przybył lekarz i wła-
dze wojskowe F. już nie żył.

Kronika.

+ Z wiadomości kościelnych. Do-
wiadujemy się że rekolekcje dla pań
będą miały miejsce w tym roku do-
piero po 20 tym Kwietnia.

+ Posiedzenie Rady m. Lublina
odbędzie się w Wielkiej Sali Magi-
stratu w dniu 29 Marca r. b. o godz.
7 1/2 wieczorem punktualnie, z nastę-
pującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie protokołu po-
przedniego zebrania.

2) Komunikaty prezydium i zarzą-
du miasta.

3) Podwyższenie opłat za rzeź-
bydła w Rzeźni Miejskiej.

4) Upoważnienie Magistratu do
korzystania z kredytu do wysokości
60.000 rb Wydziału Apropowizacyjnego.

5) Sprawa zapłaty 133.000 kor.
C. i K. Komendzie Obwodowej na
baraki przy ulicy Obywatelskiej.

6) Interpelacja w sprawie pobli-
cia milicjanta i odpowiedź Magistratu

6) Podwyższenie opłat od asa-
nizacji.

+ Z Towarzystwa Opieki nad
rodzinami legionistów. Ze względu na
pewne zmiany konieczne w ustawie
Tow. Zarząd zamiast rozsyłania ku-
rendy prosi i wzywa członków swo-
ich o przybycie w jaknajbliższym
składzie na Zebranie Ogólne w dru-
gim terminie dnia 29 b. m. o godz.
6 ej w lokalu Tow. Niecała 7.

+ Odczyt prof. Rogalskiego p. t.
„Żeromski — Damon bólów współ-
czesnej Polski”, który to odczyt nie
odbył się z powodów od organizato-
rów niezależnych w ubiegłą niedzie-
łę zostanie wygłoszony dzisiaj o godz.
7 ej wieczorem w sali Resursy Ku-
pleckiej.

+ Fałszowane masło. (j.) M. G.
została pociągnięta do odpowiedzial-
ności sądowej za handel masłem fał-
szowanym.

Kup e

Kasę ogniotrwałą używaną w dobrym stanie.

Oferty do Adm. „Ziem. Lub.” pod R.M.

+ „Oaza”: Nowy nader interesujący obraz p. t. „Pantomina śmierci” — demonstruje od wtorku do piątku włącznie kino „Oaza”. Główne role wykonują sławna para artystów p. Leda Gys i p. Mario Bonard.

+ Zabawa. Dowiadujemy się, że Lubelskie Koło Akademickie w Warszawie i w Krakowie w celu zasilenia funduszy urządzają w salach Resursy Kupieckiej dn. 10 kwietnia we wtorek po drugim dniu świąt „Wielką zabawę” — Lublin swoim akademikom.

Na program nowej i pierwszej w swoim rodzaju zabawy na gruncie Lublina złożą się między innymi: Telegraf iskrowy, loteria fantowa, żywy dziennik, kinematograf bez plótka oraz występy znanych artystów.

Powodzenie zabawy uwarunkowane jest w znacznej mierze zebraniem odpowiedniej ilości fantów, wobec czego żywimy nadzieję iż wszystkie domy i instytucje polskie sympatycznie i ofiarnie odniosą się do młodych kwastarek, które w najbliższych dniach w towarzystwie słuchaczy wyższych uczelni warszawskich i krakowskich zbierać będą fanty i datki.

Zwracamy uwagę, iż po raz pierwszy od całego szeregu lat będzie miało nasze miasto sposobność przyjscia z pomocą niezamożnej młodzieży akademickiej i okazania że sprawa ta mu obca nie jest.

+ O gazety dla Legionistów. Chorzy Legioniści przebywający na kuracji w tutejszym szpitalu rezerwowym 4/4 (sala I. 13) zwracają się do

ludzi dobrej woli o przesyłanie im po przeczytaniu polskich gazet, są bowiem pozbawieni pism i gazet polskich.

Nie wątpliwy, że prośba polskich żołnierzy wysłuchana zostanie.

+ Awantury uliczne. (i) Zaskarżono do sądu Z. M. i M. B. za zakłócenie spokoju publicznego i urządzanie awantur na ul. Śto Duskiej.

+ Handel w godzinach zakazanych. (i) P. T. C. właściciel sklepu przy ulicy Lubartowskiej skazany został na zapłacenie 30 koron kary za prowadzenie handlu w godzinach zabronionych przez władze.

+ Kara. (i) Właściciel sklepu M. D. został ukarany 10 koronami grzywny za prowadzenie handlu w godzinach niedozwolonych.

+ Za nieporządky domowe. (i) J. W. stróżka domu przy ul. Granicznej zasądzona została na dwa dni aresztu, za niewyrabianie lodu z rynsztoka, przed domem przez nią obsługiwany.

+ Konfiskata. (i) Do Komendy Obwodowej odstawiono skonfiskowane u A. R. cukierki i makę.

+ Ofiary. Dla uczczenia pamięci ukochanej siostry ś. p. Amelji Bonieckiej, zamiast kwiatów na trumnę składa 10 marek na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Uczącej się Młodzieży brat Kazimierz Boniecki.

— Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wacławy Szmigielskiej ukochanej córki i siostry naszej koron 100 na Salę Sierot w Lublinie składa rodzina.

— Dla uczczenia ś. p. Wacławy Szmigielskiej składają Pankowskie kor. 6 na Skarb Narodowy.

— Józefa Zieniewicz rb. 20 na skarb wojskowy polski.

— Ku uczczeniu pamięci ś. p. Kornela Ligowskiego składają na bezdomnych dzieci koron 50 na Archidjakońskiej Leonowie Przanowsy.

TELEGRAMY.

Podział Belgii.

BRUKSELA 28.3 (tel. wł.) Biuro Wolffa donosi: „Gen. gubernator wydał następujące zarządzenie: W Belgji tworzą się 2 obwody administracyjne:

Pierwszy z nich tworzyć będą prowincje: Antwerpja, Limburg, zachodnia Flandrja, wschodnia Flandrja, jako też powiaty brukselski i lowański; drugi obwód tworzyć będą prowincje: Henegau, Leodjum, Luksemburg i Namur oraz powiat Nivelles.

Siedzibą administracji pierwszego obwodu będzie Bruksela, drugiego zaś Namur. Wszelkie dalsze zarządzenia, dotyczące administracji obu obwodów, niebawem będą wydane”.

Na nowej linii frontu zachodniego.

BERNO. 28.3 (tel. wł.) (Z Paryża) donoszą: Przy rozważaniu wypadków na froncie zachodnim, prasa francuska zaznacza, że na nowej linii już dają się zauważyć pewnego rodzaju ustalenie. Specjalni sprawozdawcy z frontu podkreślają, że w świeżo zajętych obwodach niema ani kawaleczka drogi lub toru kolejowego, możliwego do użycia.

Retormy w armji rosyjskiej.

AMSTERDAM, 28.3, tel (wł) Do „Times” donoszą z Petersburga o reformach, jakie mają być wprowadzone do armji rosyjskiej. Między innymi, żołnierze mają ująć w swe ręce bezpośrednio całkowite zawiadywanie sprawami utrzymania i prowiantowania; w tym celu każda kompanja ma wyłonić komisję, złożoną z 8 miu żołnierzy i otrzymać swolch własnych dostawców oraz jednego pisarza. Dla oficerów zastrzegają się prawo kontroli. W korpusie oficerskim ma być wzięty rozbraj, nareszcie, z systemem protekcji. Starsi generałowie, którzy już przekroczyli przewidzianą granicę lat służby, będą emerytowani. Armje stojące na froncie oraz armje stacjonujące w głębi kraju mają wejść w bliższy kontakt wzajemny.

Kilkadziesiąt wagonów opału można dostać

ZARAZI

Sprzedaż w partiach conajmniej 60-pudowych.
Zamówienia skutecznicia należy conajmniej na tydzień naprzód, zaznacza się ponadto, że wydania skutecznicia się w porządku zgłoszeń a z chwilą, gdy zamówienia osiągną wysokości posiadanego zapasu, dalsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

DO TEJ CHWILI przyjmuje Zakład zamówienia chociażby na cały sezon zimowy.

Preparowany koks Zakładu w zastosowaniu DO OPALANIA PIECÓW zapewnia znaczne korzyści, otrzymywany bowiem z WĘGLA ŚLĄZKIEGO, posiada ZNACZNY ŻAR i w stosunku do węgla w jaki zaopatrywany jest obecnie Lublin, ZUŻYWA GO SIĘ MNIEJ blisko o 30 prc. Koks ten z KORZYŚCIĄ może być zastosowany DO PALENIA W PIECACH różnych systemów, natomiast wskutek silnego żaru mniej się nadaje do kuchni; przy użyciu do kuchen wypada zmieszać z większą ilością węgla.

ZAMOWIENIA przyjmuje KANTOR GAZOWNI, Krakowskie Przedmieście 39, naprzeciw Kasy Przemysłowców, I piętro.

Zapłata z góry przy zamówieniu.
KUCHENKI GAZOWE. Świeży transport kuchenek gazowych nadszedł.

Lubelskie Zakłady Gazowe.

Wydział Apropowizacyjny

oświadcza niniejszem, że uważa za główny cel swej działalności zaopatrywanie ludności w produkty żywnościowe, posiada przez Wydział nie zaś dbanie o interesy sklepów, dążyć przeto będzie wszelkimi sposobami do dostarczenia produktów swoich wprost spożywcem oraz do ograniczenia do możliwego minimum pośrednictwa sklepów.

W myśl tej zasady i zgodnie z uchwałą Sekcji Apropowizacyjnej Wydział obdzielać będzie towarami przedewszystkiem swoje własne sklepy a następnie, w miarę potrzeby sklepy stowarzyszeń i związków, a dopiero potem sklepy prywatne.

521

Rajca Apropowizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik biura Fr. Papiewski.

Wydział Apropowizacyjny

podaje do wiadomości, że w pierwszych dniach kwietnia b. r. będzie sprzedawany cukier za kuponami karty żywnościowej na m. kwiecień

Na kuponach tych oznaczony jest numer okręgu i tylko w sklepie z tym samym numerem będzie można cukier nabyć.

O powyższem Wydział Apropowizacyjny podaje do publicznej wiadomości w celu: 1) uprzedzenia ludności, aby się nie tłoczyła przed sklepami, gdyż cukru dla wszystkich wystarczy i można będzie kupić go w każdej chwili w odpowiednim sklepie, oraz 2) w celu uprzedzenia właścicieli trafik cukrowych, aby się zaopatryli w biurze Wydziału Apropowizacyjnego w odpowiednie numery dla swych sklepów.

Rajca Apropowizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik biura Fr. Papiewski. 527

Król. Węgierska Loteria Klasyczna

CIĄGNIENIE JUŻ 13/14 Kwietnia!!

55000 wygranych — NA SUMĘ

14 i pół miliona koron

Główna Wygrana ew.

MILJON koron gotówką

Co drugi los wygrywa.

CENA I KLASY:

1/8 losu	1/4 losu
kor 150	3.—
1/2 losu	1/1 los
6.—	12.—

Kupujcie niezwłocznie u naszych kolektorów, lub przyslijcie ZAMÓWIENIE podług niżej załączonego formularza:

do KOLEKTY GŁÓWNEJ

Bogdany S.

Towarzystwo Akcyjne Budapeszt (Węgry). Kalman-utca 24.

Proszę mi przysłać do I klasy 38 Król. Węg. Lot. klas los
oraz plan urzęd.
Przesyłam dziś (sumę WP. przek. pocz. (Kor.
Nazwisko
Miejscze zamieszkania
Gub. ul.
470

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz. Wiadomość Ogrodowa 6 m. 16; od 3—4 po poł. 334

Wydział Apropowizacyjny

zawiadamia pp. właścicieli domów, że z chwilą wyprowadzenia się lokatora obowiązani są zawiadomić o tem Wydział Apropowizacyjny (Biuro Rozdawania kart, Szpitalna Nr. 16) na zwykłym druku koloru zielonego, który po przeprowadzeniu [przez księgi i opatrzeniu odpowiednią notatką będzie im zwrócony natychmiast w celu wydania wyprowadzającemu się lokatorowi.

Przy zawiadomieniach o wyprowadzeniu się lokatora należy przedstawić dowód (kartkę zieloną poświadczoną) skąd się lokator wyprowadził, gdyż od 1 kwietnia r. b. tylko takie dowody będą uwzględniane przez Biuro Rozdawania Kart.

Rajca Apropowizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik biura Fr. Papiewski. 523

Magazyn Nowości Damskich

— pod firmą —

M. Schenker

w Krakowie, Rynek gł. 1. 15.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Wielki wybór jedwabi gładkich, kolorowych, deseniowych oraz czarnych.

Wielki na kostjmy i suknie Woale, Batysty, Aksamity, Welwety, Plusze kolorowe, Markizety, Gazy malowane i gładkie, Popeliny, Fulary, Koronki i tiule. Składy specjalne firanek i kap tiulowych na łóżka oraz atłasy i jedwabie na koldry.

Ceny bardzo przystępne. 222

Sklep Galanteryjno-Norymberski

Marji Szczerbik

LUZLIN, KRÓLEWSKA № 19

Poleca w wielkim wyborze:

POŃCZOCHY	SKARPETKI
REKAWICZKI	KOSZULE
WOALKI	KRAWATY
RIUSZKI	PASY SPORT.
GRZEBIENIE	SZELKI
FOREBKI ręczne	MYDLA 46
CZAPKI damskie	PERFUMY

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.



Podajemy do wiadomości, że

W WARSZAWIE

przy ul. Oboźnej № 11, mieszkania 2 zostało otworzone

BIURO

Zjednoczenia Ludowego

w którym można zasięgać wiadomości pisemnie i na miejscu w wszystkich sprawach lud wjejsk obchodzących, zakupywać wydawnictwa ludowe i wnosić przedpłatę na „Gazetę Ludową” w granicach okupacji niemieckiej. 36

DROBNE OGŁOSZENIA.

Bluzki, spódniczki, bieliznę damską, poleca: magazyn i pracownia Stanisławy Miller Początkowska 2, II p. — przyjmuję zamówienie własnych i powierzonych materiałów. Ceny niskie. 33

Młody lekarz poszukuje pokoju z przedpokojem od 1 kwietnia. Osobne wejście konieczne. Wiadomość w administracji „Ziemi” dla J. 5. 33

Młody handlowiec warszawianin poszukuje posady w branży kolonialno-winnej. Wiadomość Krakow Przem. 46 Handel win p. Romkowski. 36

Potrzebny chłopiec do skład. Instr. muzycznych A. Wolny. 33

Zgubiono legitymację na kartę żywnościową wydaną na imię Duński Józef Tatary za N. 23—244. 336